

Ireneusz Łuć

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

<https://orcid.org/0000-0002-6388-2616>

Od *fortes milites* do *muli Mariani* – fenomen siły fizycznej żołnierzy wojsk rzymskich w okresie republiki rzymskiej*

*From 'fortes milites' to 'muli Mariani' – the Physical Strength of the Soldiers of the Roman Army in the Period of the Roman Republic***

STRESZCZENIE

W okresie republiki rzymskiej obowiązek odbycia służby wojskowej zmuszał potomków Romulusa, aby, jeszcze przed wcieleniem do armii, byli do niej przygotowani zarówno pod względem kondycji fizycznej, jak i mentalnej. Bez tego, co jest oczywistym truizmem, byłoby im niezwykle trudno odnaleźć się na szczeblu oddziału, nie mówiąc już o podołaniu rygorom samej służby. Autor niniejszego artykułu podjął zatem próbę zrekonstruowania procesu szkolenia, na który składały się różne formy ćwiczeń, zadań i prac fizycznych kształtujących sprawność oraz kondycję żołnierzy i ułatwiających adaptację do trudów oraz niebezpieczeństw, jakie niosło za sobą otrzymanie kwalifikacji wojskowej. Informacji na temat siły psychofizycznej rzymskich legionistów, co było, jak się okazuje, powszechnie znanym fenomenem w czasach im współczesnych, dostarczają różnego rodzaju źródła (*vide* narracyjne, inskrypcje, papirusy oraz artefakty archeologiczne). Z kolei dzięki literaturze, uchwytniej w dyskursie naukowym, możliwe było zweryfikowanie ustaleń zaproponowanych w niniejszym tekście.

Słowa kluczowe: armia rzymska, legion, trening wojskowy, kondycja fizyczna, siła mentalna, ekwipunek, logistyka, dyscyplina wojskowa

* Publikacja powstała w wyniku realizacji projektu badawczego finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanego na podstawie decyzji numer DEC-2017/25/B/HS3/02078.

** Ogólny zarys niniejszego tekstu został zaprezentowany w czasie konferencji zatytułowanej „Siła i bezsilność władzy, zbiorowości i jednostki w świecie grecko-rzymskim i bizantyńskim”. Ogólnopolska Konferencja Starożytnicza, Lublin 18–19 maja 2017 r.

Nastawienie Rzymian, żyjących w okresie republiki, do służby wojskowej (*militia Romana*) sukcesywnie ulegało ewolucji¹, jednak niezmiennie pozostało wśród nich przekonanie, że w chwili wstąpienia do legionu każdy z rzymskich rekrutów (*iuvenes-tirones*) powinien wyróżniać się odpowiednim przygotowaniem psychofizycznym. Bez tego nie byłoby możliwe nie tylko przebrnięcie przez procedurę naboru, ale również pomyślne dotrwanie do końca okresu odbywanej służby. Rzymianie, wiedząc o tym, podejmowali trud uczestniczenia w treningach, które poprawiały ich sprawność fizyczno-mentalną. Udział w kampaniach wojennych łączył się bowiem z „niebezpieczeństwami” (*pericula*) i „trudem” (*labor*) oraz różnego rodzaju „pracami” i „zadaniami” nierzadko o złożonym i wielorakim charakterze². W odpowiedzi na te wyzwania, łączące się z koniecznością prowadzenia działań wojennych, Rzymianom udało się wypracować swój własny model organizacji wojskowej oraz wykreować ideę *virtus* – odwołującą się do Marsa, rzymskiego bóstwa, patrona „męskości” i „wojny” stanowiącej integralny element zarówno ich życia społeczno-politycznego, kultury wojskowej, jak i religii³. Z czasem wśród potomków Romulusa zrodzi się przekonanie, że to dzięki ich „męstwu”, „waleczności”, „odwadze”, ale też „sile” i „męskości” – termin *virtus* był wyjątkowo pojemny pod względem znaczeń – to ich *populus* miałby być „lepszy” od innych ludów i społeczności⁴. Przez pryzmat tej właśnie „cnoty”, inaczej – „war-

¹ Poczynając od lat osiemdziesiątych II w. p.n.e., kiedy, zgodnie z *lex Villia annalis*, wstąpienie do armii rzymskiej traktowano jako nieodzowny warunek ubiegania się o piastowanie cywilnych urzędów, po 104 r. p.n.e., po reformach wojskowych Mariusza (Gaius Marius), nie będzie to już tak rygorystycznie przestrzegane. Por. Titus Livius, *Ab Urbe condita*, 40.44 [dalej: Liv.]; A.E. Astin, *The Lex Annalis before Sulla*, „*Latomus*” 1957, 16, 4, s. 588–589; J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 48; P. Johnston, *The Military Consilium in Republican Rome*, New Jersey 2008, s. 19.

² Por. m.in. Liv. 1.54; 5.2: „*milem Romanum in opere ac labore*”; 5.4; Plut., *Caius Marius*, 7.2–3; R. Cagnat, *Militia*, w: *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romains*, t. 3/2, red. Ch.V. Daremberg, E. Saglio, Paris 1904, s. 1891.

³ Por. Liv. 4.58; 5.27: „*Romanis artibus, virtute, opera, armis*”; Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri*, 24.2.16 [dalej: Amm. Marc.]; 14.6.3; J.-A. Hild, *Virtus*, w: *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romains*, t. 5, red. Ch.V. Daremberg, E. Saglio, Paris 1892, s. 926–927; C.A. Barton *Roman Honor. The Fire in the Bones*, Berkeley–Los Angeles–London 2001, s. 36: „*In labores and pericula one demonstrated effective energy, virtus*”; K. Stawecka *Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcycerońskim*, „*Roczniki Humanistyczne*” 1968, 16, 3, s. 73–74, 83–84 i nn.; T. Wnętrzak, *Znaczenie pojęć filozoficzno-politycznych w De Civitate Dei Św. Augustyna*, Kraków 2002, s. 5–6 i nn.; R. Syme, *Revolucja rzymska*, Poznań 2010, s. 57, 348, 457–458, 502, 525.

⁴ Według Tytusa Liwiusza (Liv. 1.16) „żadna siła” nie mogła się oprzeć rzymskiej sztuce wojennej, co Rzymianie mieli zawdzięczać „boskiej woli” przekazanej im przez samego ubóstwionego Romulusa. Por. R. Alston, *Arms and the Man. Soldiers, Masculinity*

tości osobistej”, „etycznej koncepcji”, „zbioru moralnych ideałów” – ale też „energii życiowej” – Rzymianie będą charakteryzować profil idealnego rzymskiego mężczyzny-obywatela oraz żołnierza (*vir bonus-bonus miles*). Od III w. p.n.e. rzymska *virtus*, nawiązując do greckiej *ἀρετή*, będzie oznaczać – także pod względem światopoglądowym – pogardę dla niebezpieczeństwa i śmierci. Należy jednak podkreślić, że sama ta idea z czasem straci swój ekskluzywizm, gdyż w środowisku rzymskich żołnierzy stanie się przedmiotem uwagi nie tylko ze strony przedstawicieli arystokracji patrycjuszowskiej, ale również ekwitów i plebejuszy. *Milites Romani*, chcąc osiągnąć *virtus*, zwykle na drodze wzajemnej rywalizacji, będą zatem dbać zarówno o swoją kondycję fizyczną, jak i siłę mentalną⁵.

Trudno sobie wyobrazić, aby żołnierze wojsk rzymskich bez odpowiedniego przygotowania o charakterze psychofizycznym mogli odnosić zwycięstwa oraz radzić sobie z różnego rodzaju trudami i niebezpieczeństwami, które niósł za sobą udział w kampaniach wojennych. W państwie rzymskim (*res Romana*) musiano zdawać sobie z tego sprawę. Dlatego, pamiętając o specyfice służby w *exercitus Romanus*, gdzie szczególny nacisk, jak zauważył Wegecjusz (Flavius Publius Vegetius Renatus), był kładziony przede wszystkim na ćwiczenia w posługiwaniu się bronią (*armorum exercitio*), na dyscyplinę obozową (*disciplina castrorum*) i na tzw. praktykę wojenną (*usus militiae*)⁶, tak nieodzowny stanie się wybór jak najlepszych – a w tym zwłaszcza silnych fizycznie – żołnierzy, którzy byliby w stanie nie tylko odnaleźć się na szczble swojego oddziału, ale także poradzić sobie ze wspomnianymi elementami rzymskiego rzemiosła wojskowego.

Konieczność bycia przygotowanym do służby wojskowej, jako jeden z obowiązków wynikających z przynależności do wspólnoty obywateli rzymskich, łączył się z ogólnym przymusem jej odbycia⁷ najczęściej w ra-

and Power in Republican and Imperial Rome, w: *When Men were Men: Masculinity, Power and Identity in Classical Antiquity*, red. L. Foxhall, J. Salmon, London–New York 1998, s. 206–207; S. Śnieżewski, *Koncepcja historii rzymskiej w Ab Urbe Condita Liwiusza*, Kraków 2000, s. 126–127; M. McDonnell, *Roman Men and Greek Virtue*, w: *Andreia: Studies in Manliness and Courage in Classical Antiquity*, red. R.M. Rosen, I. Sluiter, Boston 2003, s. 235–238; M. McDonnell, *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, Cambridge 2006, s. 2–4 i nn.

⁵ Por. Plautus, *Amphitruo*, 191–192: „id vi et virtute militum victum atque expugnatum oppidum est”; E. Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, vol. 2, Londini 1828, s. 863; M. McDonnell *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, s. 17.

⁶ Vegetius, *De re militari*, 1.1 [dalej Veget., *De re milit.*].

⁷ Por. *Digesta* (Arrius Menander, *Libro primo de re militari*), 49.16.4.10; T.J. Cornell, *La guerra e lo stato in Roma arcaica (VII–V sec.)*, w: *Alle origini di Roma*, red. E. Campanile, Pisa 1988, s. 89–91 i nn.

mach jednego z legionów. Co więcej, była to konsekwencja obowiązującego w Rzymie od V w. p.n.e. systemu rejestracji obywateli, gdzie na listach cenzusowych przy widniejących tam imionach Rzymian umieszczano adnotacje o przeznaczeniu do służby wojskowej. W trakcie spisu nadzorowanego przez cenzorów wyodrębniano również biednych obywateli, wyzwoleńców i tych, którzy nie byli zdadni do „noszenia broni”⁸. I choć z rzymskiej perspektywy wstąpienie do legionu będzie traktowane nie tylko jako obowiązek, ale i przynależne prawo – immanentnie związane ze statusem bycia wolno urodzonym obywatelem⁹ – to jednak właściwe przygotowanie, aby być gotowym do walki z bronią w ręku w celu obrony wspólnoty i terytorium rzymskiego państwa pozostanie przez długi czas tylko prywatną sprawą danej osoby¹⁰. Mimo że na zakup broni i ekwipunku – a to również musieli Rzymianie robić na własny koszt¹¹ – mogła

⁸ Por. Liv. 1.44: „qui arma ferre possent”; 24.18; 27.11; P.A. Brunt, *Italian Manpower 225 B.C.–A.D. 14*, Oxford 1971, s. 22: „It is indeed the plain meaning of the formula ‘censa sunt capita civium tot’ that the totals comprise all adult male citizens. The very fact that the poorest class were termed ‘capite censi’ seems to show that they too were included, even though they had no property to declare, nothing but their ‘capita’ ... Even the poorest and the freedmen could ‘bear arms’, if they were physically fit. It is of course true that for legionary service free birth was normally required, and until Marius’ time a property qualification. But the poor, who lacked this qualification, and even the freedmen were regularly used in the fleet...”, s. 23: „Livy refers to ‘iuniorum tabulae’, the lists of men normally available for legionary service, who would of course also have voted in the appropriate tribal centuries of iuniores”; G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 47–48. O listach poborowych sprzymierzeńców Rzymu zob. Liv. 22.57.

⁹ Por. R. Cavenaile, *Corpus Papyrorum Latinarum*, Wiesbaden 1958, s. 200–201, nr 102: „T(itus) Flavius Longus, optio leg(ionis) III Cur[(enaicae), (centuria) Arelli (?) ... testatus e[st] cautoresque dedit ...] Frontonem (centuria) Pompei Reg[... et L(ucium) Longinum Celerem (centuria) Cre... et L(ucium) Heren]nium Fuscum veteranum [... iuratusque dixit per ... se inge]nnum natum et c(ivem) R(omanum) esse ius[que] militandi in leg(ione) habere. Ibi cautores... Fronto] et L(ucius) Longinus Celer et L(ucius) Here[n]nius Fuscus iurati per Iovem Optimum Maximum et genium Imperatoris Caesaris] D[o]mitiani Aug(usti) Ger[ma]nici dixeru[nt] ... T(itum) Flavium Longum s(upra) s(criptum) ingenuum natum et c(ivem) R(omanum) esse] iusque militandi in leg(ione) habere. Actum cast(ris) Aug(ustis) in hib(ernis) leg(ionis) III [XVII Ka[l]endas] ... anno XVII Imp(eratoris) Caes(aris) Domitianiani Aug(usti) Germanici]. Q(uinto) Volusio Saturn[ino] L(ucio) Venuleio Montano Aproniano c(on)s(ulibus)] (92 r. n.e.)”; F.E. Adcock, *The Roman Art of War Under the Republic*, New York 1960, s. 6; I.A. Łuć, *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie Wczesnego Cesarstwa*, Kraków 2010, s. 44–46.

¹⁰ Por. A. Harkness, *The Military System of Romans*, New York 1887, s. XXXII: „The recruit was required to bring to the service a sound and vigorous body; but no definite stature seems to have been prescribed. He entered at once upon a long and severe course of professional training. The success of the Roman arms was due largely to discipline and military drill”.

¹¹ Por. Polybios, *Histories* [dalej: Plb.], 39.15; Liv. 42.52.11; N. Sekunda, A. McBridge, *Republican Roman Army 200–104 B.C.*, London 1996, s. 6; I. Łuć, *Craftsmen in the Structure of the Roman Legions: Their Status and Tasks*, „Anodos” 2011, 11, s. 205.

mieć wpływ – przed wojskowymi reformami Mariusza (Gaius Marius) – wspomniana, wstępna kwalifikacja dokonywana w czasie spisu obywateli rzymskich, która określała potencjalny przydział pod kątem rodzaju sił zbrojnych oraz formacji wojskowej, to wspólnym niejako progiem do przebycia dla wszystkich pragnących służyć w wojsku rzymskim było samodzielne osiągnięcie za pomocą ćwiczeń i ciężkiej pracy fizycznej odpowiedniego stopnia siły i wydolności organizmu, aby nie tylko otrzymać przydział do służby, ale utrzymać się w legionie i szczęśliwie dotrzeć do zwolnienia z przysięgi.

Dzięki cytowanemu już Wegecjuszowi, który żył na przełomie IV i V w. n.e., istnieje możliwość wskazania ogólnych cech budowy anatomicznej, które były szczególnie cenione, jeśli chodzi o swoisty ideał rzymskiego rekruta i żołnierza. Według jego relacji:

[...] młodzieniec, który ma poświęcić się wojennemu rzemiosłu, powinien mieć bystre oczy, prosto osadzony kark, szeroką pierś, muskularne bary, silne ramiona, długie palce, niewielki brzuch, szczupłe pośladki, golenie i stopy jędrne i krzepko związane, bez niepotrzebnego ciała. Jeśli będzie odpowiadał tym wymaganiom, to już jego wzrost nie ma większego znaczenia, gdyż lepiej jest mieć silnych żołnierzy niż wysokich [przekład Anna Komornicka]¹².

Przytoczony opis, za pomocą którego została scharakteryzowana sylwetka rzymskiego rekruta – a tym samym, co trzeba raz jeszcze podkreślić i żołnierza – był prawdopodobnie autorskim pomysłem Wegecjusza¹³. I choć powyższy fragment mógł być swego rodzaju listą „wskazówek”, czy może bardziej „podpowiedzi”, na co oficerowie odpowiedzialni za rekrutację w czasie przeprowadzania wstępnej kwalifikacji powinni zwracać szczególną uwagę, to w innych miejscach dzieła Wegecjusza można znaleźć odwołania do autorów¹⁴ żyjących w okresie republiki i cesarstwa

¹² Veget., *De re milit.* 1.6: „Sit ergo adulescens Martio operi deputandus uigilantibus oculis, erecta ceruice, lato pectore, umeris musculosis, ualentibus brachiis, digitis longioribus, uentre modicus, exilior clunibus, suris et pedibus non superflua carne distentis sed neruorum duritia collectis. Cum haec in tirone signa deprehenderit, proceritatem non magno opere desideres. Vtilius est enim fortes milites esse quam grandes”.

¹³ Por. N.P. Milner, *Vegetius: Epitome of Military Science*, Liverpool 1996, s. 7, przyp. 3: „The selection of recruits according to lists of points useful in stockbreeding is not attested in the sources, which speak merely of statura and robur, and may well be V.'s own idea”.

¹⁴ Wegecjusz odwoływał się m.in. do Katona Starszego (Marcus Porcius Cato Censorius), Salustiusza (Gaius Sallustius Crispus), Korneliusza Celsusa (Cornelius Celsus) i Frontyna (Frontinus). *De re militari* Katona Starszego mogło być dla Wegecjusza głównym podręcznikiem z zakresu wojskowości. I to na bazie tego traktatu scharakteryzował on m.in. obowiązującą w armii rzymskiej strukturę hierarchii, organizację wewnętrzną oddziałów, sposoby utrzymania karności, wykorzystywane przez Rzymian rodzaje szyków bojowych, sposoby ustawienia kolumn marszowych czy też zadania różnych oddziałów i for-

oraz ich tekstów z zakresu wojskowości rzymskiej. Dlatego tym bardziej dzieło Wegecjusza, który był tylko cywilnym urzędnikiem cesarskim¹⁵, jest cenne, jeśli chce się zrozumieć pewne szczegółowe aspekty związane z regułami funkcjonowania armii rzymskiej. Warto też wspomnieć, wracając do tytułowego zagadnienia „siły”, że i Wegecjusz w zacytowanym podsumowaniu swoich wywodów stanowczo podkreślał znaczenie siły fizycznej jako jednej z najważniejszych cech, którą powinno się brać pod uwagę w trakcie weryfikacji zdatności do służby wojskowej rzymskiego rekruta lub żołnierza.

Już Polibiusz (ok. 200–118 p.n.e.) wyraził opinię, że mieszkańcy Italii – a w tym i Rzymianie – mieli być „silni z natury”. Co więcej, syn Lykortasa, stratega Związku Achajskiego, zawarł w swym stwierdzeniu jeszcze jedną uwagę, a mianowicie, że słynęli oni także z „odwagi duchowej” czy też może lepiej „osobistej”¹⁶. I tymi to przymiotami potomkowie Romulusa mieli przewyższać Kartagińczyków, Libijczyków oraz Greków. Na dojście do takich wniosków Polibiusz miał w sumie 17 lat, bo tyle zajął mu przymusowy pobyt na terenie Rzymu i Italii. I choć dotarł na Półwysep Apeniński (167/166 p.n.e.) jako zakładnik¹⁷, to wcześniej w Grecji udało mu się zdobyć podstawy wykszolenia wojskowego¹⁸. To z kolei, jak się

macji wojskowych. Por. A.E. Astin, *Cato the Censor*, Oxford 1978, s. 184–185; M.K. Macdona, *Vegetius and the First Cohort*, w: *Polybius to Vegetius: Essays on the Roman Army and Hadrian's Wall Presented to Brian Dobson to Mark his 70th Birthday*, red. P.R. Hill, „The Hadrianic Society” 2002, s. 164–165.

¹⁵ Wegecjusz, jako *vir inlustris* i *comes/comes sacrarum largitionum*, mógł być pracownikiem jednego z biur cesarskich. Jakie to mogło być jednak biuro (cywilne?, wojskowe?), co mógł w nim właściwie robić (był odpowiedzialny za finanse? czy może za zaopatrzenie wojska na konie?), to pozostaje sprawą otwartą. Por. A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 1: AD 260–395, Cambridge 1971, s. 763; M.B. Charles, *Vegetius in Context. Establishing the Date of the Epitoma Rei Militaris*, Stuttgart 2007, s. 26–27 i nn.

¹⁶ Plb. 6.52.10.

¹⁷ Trafił tu wraz z grupą 700 achajskich zakładników. Do Grecji powrócił po 17 latach wraz z 300 żyjącymi jeszcze Achajami na mocy uchwały przyjętej przez rzymski senat – A.E. Astin, *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967, s. 3–5 i nn., 245–246; F. Walbank, *Polybius as Military Expert*, w: *Polybius to Vegetius: Essays on the Roman Army and Hadrian's Wall Presented to Brian Dobson to Mark his 70th Birthday*, red. P.R. Hill, „The Hadrianic Society” 2002, s. 19–20 i nn.; D.W. Baronowski, *Polybius and Roman Imperialism*, London 2011, s. 2–3, 112, 133–135.

¹⁸ Polibiusz, jako arystokrata pochodzący z Megalopolis w Arkadii, po ukończeniu 18. r.ż. (ok. 182 p.n.e.) trafił do korpusu wojskowych efebów. Po ukończeniu 2-letniego szkolenia jego zainteresowania wciąż musiały koncentrować się wokół spraw związanych z wojskowością i służbą wojskową. Kiedy bowiem został wybrany na dowódcę jazdy Związku Achajskiego – *hipparcha* w 169 r. p.n.e. – udało mu się w krótkim czasie wprowadzić dyscyplinę i podnieść poziom wykszolenia w liczącym 1000 ludzi korpusie ciężkozbrojnej jazdy. Por. Plb. 10.22; I.G. Spence, *The Cavalry of Classical Greece: A Social and Military History with Particular Reference to Athens*, Oxford 1995, s. 8–9; F. Walbank, *Polybius*

okazało, pomogło mu odnaleźć się w nowej sytuacji i zaskarbić zaufanie oraz przyjaźń Scypiona Emilianusa (Publius Cornelius Scipio Africanus Aemilianus) (185/184–129 p.n.e.). Dlatego, kiedy w 150 r. p.n.e. został zwolniony z internowania, mógł wówczas, opuszczając Rzym, wyruszyć do Grecji. U boku Scypiona Emilianusa, jako ekspert wojskowy¹⁹, podróżował następnie najpierw do Afryki Północnej, a potem na Półwysep Iberyjski. Przebywając w rzymskich obozach wojskowych, mógł osobiście przekonać się, jak wyglądała na co dzień służba legionistów²⁰. Co więcej, w czasie oblężenia Kartaginy (146 p.n.e.) nie tylko doradzał Rzymianom, jak powinni, przykładowo, zabezpieczać swoje pozycje przed atakami kartagińskich obrońców miasta, ale brał osobiście udział w akcji forsowania bramy Kartaginy, wchodząc w skład pododdziału 30 żołnierzy, którymi dowodził Scypion Emilianus²¹.

W trakcie oblężenia Kartaginy i Numancji (134–133 p.n.e.) Polibiusz nieraz miał okazję przyglądać się Rzymianom w czasie wykonywania przez nich różnych prac i zadań. Naocznie mógł weryfikować swoje dotychczasowe wyobrażenia i oceny, widząc codzienny trud legionistów, ich karność i to, jak potrafili się zachować w obliczu grożącego im niebezpieczeństwa²². W taki oto sposób zgromadzona wiedza dała mu sposobność, aby przeanalizować przyczyny tak skutecznego prowadzenia przez Rzymian operacji militarnych. Zdaniem Polibiusza, jednym z najważniejszych powodów rzymskiego fenomenu wojskowego miała być już wspomniana ich siła i kondycja fizyczna. Porównując zachowanie Greków i Rzymian podczas marszów, odnotował, że rzymscy legioniści po przewieszeniu sobie tarcz przez ramię na skórzanych rzemieniach w dłoniach zwykle nieśli oszczepy i dodatkowo po 3 lub 4 złożone razem „pale wałowe”. Z takim ciężarem zaś, jak dalej kontynuował, nie byliby w stanie poradzić sobie Grecy, dla których problemem w czasie marszu, jak się okazuje, miała być niesienie tylko własnej broni²³. I choć Polibiusz wyraził przytoczone stwierdzenie, relacjonując kampanię prokonsula Tytusa Flamininusa (Titus Quinctius Flamininus) w Macedonii w 197 r. p.n.e. i prezentując

as Military Expert..., s. 20–21; J.R.W. Prag, *Auxilia and Gymnasia: A Sicilian Model of Roman Imperialism*, „The Journal of Roman Studies” 2007, 97, s. 90–92.

¹⁹ Por. F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, t. 3, Oxford 1979, s. 670–671; idem, *Polybius as Military Expert...*, s. 19–20 i nn.

²⁰ Por. Plb. 6.26.

²¹ Por. Plb. 36.11; 38.19; Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri*, 24.2.16; F.W. Walbank, *A Historical Commentary on...*, s. 670–671; idem, *Polybius as Military Expert...*, s. 19–20.

²² Por. E. Rawson, *The Literary Sources for the Pre-Marian Army*, „Papers of the British School at Rome” 1971, 39, s. 14.

²³ Por. Plb. 18.18; F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, t. 2, Oxford 1967, s. 572–573.

opinię o „palikach wałowych”, które stosowali Rzymianie i Grecy do budowy umocnień obozowych²⁴, to nie zmienia to jednak faktu, że żołnierze wojsk rzymskich musieli dźwigać o wiele większe ciężary niż greccy czy macedońscy hoplici-falangiści.

O fizycznej sile rzymskich legionistów wspominał także Juliusz Cezar (Gaius Iulius Caesar) (100–44 p.n.e.). Relacjonując jeden z militarnych epizodów na terenie Hiszpanii w czasie wojny domowej (walki pod Ilerdą w 49 r. p.n.e.), którą prowadził z legatami Gnejusza Pompejusza Wielkiego (Cnaeus Pompeius Magnus) (106–48 p.n.e.), odniósł się do praktyki zabierania przez Rzymian na wyprawy wojenne dodatkowych racji żywności. W tym wypadku legioniści mieli wziąć ze sobą dodatkowy zapas na okres kilku dni (7, 12, a może aż 22?)²⁵, co mogło stanowić w sumie od ok. 7 kg do blisko 20 kg dodatkowego bagażu. Natomiast w taki sposób, jak się okazuje, nie mieli zwyczaju zachowywać się *peregrini* z rzymskich wojsk pomocniczych (*auxilia*), którzy, choć walczyli u boku Rzymian, to jednak nie byli przyzwyczajeni do noszenia tak dużych ciężarów²⁶.

W jaki zatem sposób potomkom Romulusa udawało się tak dobrze przygotować pod względem siły i kondycji fizycznej do służby w legionach? Tym bardziej że służba w tego typu jednostkach trwała w okresie republiki rzymskiej od kilku do kilkunastu lat (ok. 6–10–16). Dlatego, uśredniając, można założyć, że przeciętny rzymski legionista odbywający służbę czynną mógł być w wieku do 30 lat, jego wzrost mieściłby się w przedziale od 165 cm do 170 cm, a waga ciała – jak sugeruje to Jonathan Roth – mogła oscylować w granicach ok. 66 kg²⁷.

Przyczyn analizowanego fenomenu było na pewno co najmniej kilka. Pomijając sprawę wewnętrznej motywacji – a przygotowywać się do służby w legionie mogli zarówno Rzymianie chcący się tam dostać z własnej woli, jak i ci, których zmuszała do tego świadomość o figurującej przy ich nazwisku adnotacji cenzora na listach cenzusowych – to dla nich wszystkich w chwili rozpoczęcia procedury poboru i tak najważ-

²⁴ Por. Liv. 33.5–6; T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1: (509 B.C.–100 B.C.), New York 1951, s. 334; F.W. Walbank, *A Historical Commentary on...*, t. 2, s. 572–573.

²⁵ Zob. J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, Leiden 1999, s. 70, przyp. 15.

²⁶ Caesar, *Bellum Civile*, 1.78.

²⁷ Por. R.E. Smith, *Service in the Post-Marian Roman Army*, Manchester 1958, s. 4; L. Kappie, *The Making of the Roman Army. From Republic to Empire*, London 1984, s. 18, 33–34, 53, 58, 62, 76–77, 110, 133, 145, 147–148, 150, 170; N. Sekunda, A. McBride, *Republican Roman Army 200–104 BC*, s. 12; J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, s. 10–12.

niejsze było wykazanie się „wojskową zdatnością”²⁸. Bez wypełnienia tego kryterium nie mieli oni praktycznie żadnych szans na otrzymanie kwalifikacji wojskowej.

Rzymianie podejmowali działania, które, w sposób mniej lub bardziej świadomy, miały ich przyzwyczać do wysiłku fizycznego, a tym samym przygotować do służby w legionie. Okazją do takich form aktywności były na pewno ćwiczenia z bronią oraz udział w różnego rodzaju trudnych i mozolnych pracach. Aktywne uczestniczenie potomków Romulusa w treningach z oszczepami (*pila*) sugeruje najdawniejsza ich niejako nazwa: *pilumnoe poploe*, z którą łączył się termin *populus*. Ten pierwszy zwrot oznaczał zapewne: „lud oszczepników – ludzi noszących oszczepy”. Z kolei wywodzący się od niego nieco późniejszy wyraz *populus* (stąd *populus Romanus*) – oddający istotę reformy cenzusowej króla Serwiusza Tulliusza (Servius Tullius) (578–534 p.n.e.) – można interpretować jako: „obywatele pod bronią” lub rzymski „lud wojowników-żołnierzy”²⁹.

Wspomniany oszczep (*pilum*) już od co najmniej IV w. p.n.e.³⁰ mógł być, obok włóczni (*hasta*), jednym z najpopularniejszych rodzajów broni drzewcowej, z którego korzystali Rzymianie. *Pilum* wyrzucone z odległości ok. 5 m – co unaocznily współcześnie przeprowadzane eksperymenty z wykorzystaniem rekonstrukcji tej broni – trafiając w cel ostrym, stożkowato zakończonym żelaznym trzpieniem, mogło przebić warstwę drewna o grubości od 20 mm do 30 mm. Grot wbity w tarczę nie dawał się z niej tak łatwo wyrwać. Natomiast oszczep rzucony z całej siły na wprost mógł przebić m.in. metalowy pancerz oraz skórę słonia³¹. Rzymscy legioniści,

²⁸ Por. Plb. 6.12; G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 47.

²⁹ Por. T.J. Cornell, *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)*, London 1995, s. 448, przyp. 60: „Populus in the sense of ‘heavy infantry’ is found in the title magister populi, ..., and the formula in the *carmen saliare* (Festus, p. 224 L): *pilumnoe poploe* (‘pilum-bearing people’); A. Forsythe, *A Critical History of Early Rome: From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley–Los Angeles–London 2005, s. 181: „*pilumnoe poploe*, in which the latter archaic Latin phrase, meaning «the *populus* armed with javelins [= *pila*]», is cited from the hymn of the *Salii* and clearly refers to the Romans under arms”.

³⁰ Na temat zastosowania i genezy rzymskiego oszczepu zob. m.in.: Liv. 9.36; Salustius [dalej: Sal.], *Bellum Catilinae*, 51: „*Maiores nostri, ..., arma atque tela militaria ab Samnitibus, ..., sumpserunt*”; L. Keppie, *The Making of the Roman Army. From Republic to Empire*, s. 19–20; J.C. Coulston, *How to Arm a Roman Soldier, w: Modus Operandi. Essays in Honour of Geoffrey Rickman*, red. M. Austin, J. Harries and C. Smith, „Bulletin of the Institute of Classical Studies Supplement” 1998, 71, s. 169; T.J. Cornell, *The Conquest of Italy*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 7/2, red. F.W. Walbank et al., Cambridge 2008, s. 373; M.C. Bishop, *The Pilum. The Roman Heavy Javelin*, London 2017, s. 10.

³¹ Por. Veget., *De re milit.* 1.20; 2.15; 3.24; M.C. Bishop, J.C. Coulston, *Roman Military Equipment from the Punic Wars to the Fall of Rome*, Oxford 2006, s. 52; N. Fields, *The Roman*

wyruszając do walki, mieli zabierać ze sobą po 2 takie oszczepy – lżejszy i cięższy³². Wegecjusz wspominał, że w czasie rzucania oszczepem żołnierz powinien mieć wysuniętą lewą nogę naprzód, gdyż taka postawa zwiększała siłę zamachu i uderzenia. W trakcie walki wręcz, jak z kolei instruował, korzystając z *pilum*, powinno się wysunąć prawą nogę, aby osłonić bok przed ewentualnym ciosem oraz aby stanąć jak najbliżej nieprzyjaciela i tym samym łatwiej go ugodzić³³.

Opanowanie umiejętności walki oszczepem, w tym zwłaszcza celnego rzucania z dystansu, wymagało od Rzymian wielogodzinnych ćwiczeń, w których brali udział zapewne zarówno indywidualnie, jak i zbierając się w kilkuosobowych grupach. Trening z *pilum* był okazją, aby nie tylko budować siłę mięśni, ale także poprawić wydolność całego organizmu. Czynność wielokrotnego rzutu oszczepem musiała polepszyć też koncentrację. W ćwiczeniach, w których korzystano z takiej broni, brali udział również rzymscy chłopcy³⁴.

Siły fizycznej (*vis-vires corporis*) potomkowie Romulusa nabierali, pracując w gospodarstwach rolnych. Większość rzymskich poborowych w okresie przed 104 r. p.n.e., których wcielano do legionów, gdyż spełniali kryterium cenzusowe, wywodziła się spośród obywateli będących właścicielami średniej wielkości gospodarstw wiejskich (*assidui*). I to spośród rzymskich rolników, jak sugerował Katon Starszy (Marcus Porcius Cato Censorius) (234–149 p.n.e.), pochodzili „najdzielniejsi mężowie” i „najsilniejsi – najbardziej zahartowani żołnierze”³⁵. Sam Katon, pisząc te słowa, miał na myśli również i siebie. Okres dzieciństwa (przed otrzymaniem *toga virilis*) upłynął mu na pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. I to za sprawą wiejskiego trybu życia, co podkreślał w jego żywocie Plutarch z Cheronei (50–120 n.e.), udało mu się doskonale przygotować do służby wojskowej. Katona Starszego wyróżniał nie tylko dobry stan zdrowia, ale także wytrzymałość i siła fizyczna. Dlatego, kiedy w wieku 17 lat wstąpił do jednego z legionów (217 p.n.e.) i wyruszył, jako szeregowy żołnierz, na wojnę z Hannibalem w Italii, to w czasie marszów niósł sam swoją broń,

Republican Legionary 298–105 B.C., Oxford 2012, s. 36: „The maximum range of the pilum was some 30 m, but its effective range was something like half that”.

³² Por. Veget., *De re milit.* 2.15. Waga oszczepu wynosiła od ok. 1,1 kg do ok. 2 kg – D. Atkinson, L. Morgan, *The Wellingborough and Nijmegen Marches*, w: *Roman Military Equipment: the Accoutrements of War. Proceedings...*, red. M. Dawson, BAR Intern. Ser. 336, Oxford 1987, s. 105; N. Fuentes, *The Mule of a Soldier*, „Journal of Roman Military Equipment Studies” 1991, 2, s. 86; M.C. Bishop, *The Pilum. The Roman Heavy Javelin*, s. 12–13, 16.

³³ Veget., *De re milit.* 1.20.

³⁴ Por. Plut., *Cato Maior*, 20.

³⁵ Cato, *De agri cultura*, praefatio 1.4: „at ex agricolis et viri fortissimi et milites strenuissimi gignuntur”; Liv. 5.4.

pozostawiając służącemu, który mu wtedy towarzyszył, resztę wojskowego ekwipunku³⁶.

Dzięki ciężkiej, codziennej pracy rzymscy poborowi wywodzący się spoza miasta o wiele szybciej mogli przywyknąć do warunków panujących w armii³⁷. Ich kondycję fizyczną i siłę mięśni kształtowała praca w polu przy orce, przy kopaniu rowów, żęciu zboża, koszeniu trawy, zrywaniu owoców, rąbaniu drzewa czy też zbieraniu słomy i siana. Życie na terenach wiejskich dawało możliwość przełamania strachu przed zwierzętami (np. końmi, mułami, wołami). Korzystne, jeśli chodzi o przyszłą służbę wojskową, było codzienne, wielogodzinne przebywanie na świeżym powietrzu i to nieraz w pełnym słońcu lub w deszczu. Rzymscy rekruci o wiejskim rodowodzie mogli lepiej znosić konieczność spania w namiocie, pod osłoną swojej tarczy lub w ogóle pod gołym niebem. Od najmłodszych lat chłopcy wychowujący się w gospodarstwach rolnych musieli dźwigać różne przedmioty i bagaże. Uczono ich korzystania z narzędzi, nie mówiąc już o konieczności opanowania podstaw ciesielki i murarki. To rolnicy brali udział w uboju zwierząt hodowlanych, w ściąganiu skór i dzieleniu mięsa. Żyjący poza obszarem miast potomkowie Romulusa mieli częściej okazję do uczestniczenia w polowaniach na dzikie zwierzęta. Mogli wówczas nabierać wprawy w posługiwaniu się bronią myśliwską, w korzystaniu z sieci do łowienia zwierząt oraz ćwiczyli się w biegach i w jeździe konnej. Praktyka zabijania dzikich zwierząt – zainicjowana zgodnie z rzymską tradycją jeszcze przez Romulusa i Remusa, legendarnych braci bliźniaków – wzmacniała siłę fizyczną, dodawała odwagi, uodparniała na stres i strach. Nie bez powodu polowania traktowano – nie tylko zresztą w Rzymie – jako doskonałą formę sportu oraz treningu przygotowującego do służby wojskowej. Warto nadmienić, że miłośnikami polowań na dzikie zwierzęta byli wspomniani już Scypion Emilianus i Polibiusz³⁸.

O ile zasygnalizowane formy treningu i pracy fizycznej musiały korzystnie wpływać na indywidualną zdatność rzymskich poborowych „do noszenia broni”³⁹, to wiedzę praktyczną i umiejętności z zakresu rzemiosła wojennego (*scientia militiae*) zawdzięczali oni przede wszystkim swoim ojcom⁴⁰. Zgodnie bowiem z rzymską tradycją to do *patres familias* należało

³⁶ Plut., *Cato Maior*, 1; 3.

³⁷ Por. L. Annaeus Seneca, *Epistulae*, 51 [dalej: Sen., *Ep.*].

³⁸ Por. Plb. 32.15; Liv. 1.4; Veget., *De re milit.* 1.3; C.M.C. Green, *Did the Romans Hunt?*, „Classical Antiquity” 1996, 15, 2, s. 226–227, 245, 251–252.

³⁹ Por. m.in. Liv. 1.44: „qui arma ferre possent”; 3.4; 3.42; 5.39. Por. Caesar, *Bellum Gallicum*, 1.29.

⁴⁰ Por. M. McDonnell, *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, s. 181: „it is reasonable to suppose that Roman sons had by tradition received some type of military train-

prawo wychowywania potomków. To oni właśnie, jako osoby najbardziej uprzywilejowane w ramach rzymskiej rodziny (*principes familiae*), dysponowali niczym nieograniczoną swobodą w podejmowaniu decyzji co do przyszłości młodych ludzi. Kierując się „pragnieniem” lub „potrzebą”, jak podkreślał Plutarch z Cheronei, ojcowie rzymskich rodzin mogli wychowywać swoich męskich potomków np. na rolników, cieśli okrętowych, kowali lub fletnistów⁴¹. Dlatego wspomniany już kilkakrotnie Katon Starszy, wywodzący się z rodziny ekwickiej, miał uczyć Katona Licynianusa (Cato Licinianus, urodzony ok. 192 r. p.n.e.), swojego syna – oprócz sztuki pisania, czytania, znajomości historii i prawa – także boksu, fechtunku mieczem, rzucania oszczepem, strzelania z łuku, jazdy konnej, pływania oraz znoszenia upałów i zimna⁴². Katon Starszy zajął się szkoleniem chłopca, kiedy ten skończył 5 lub 7 lat (ok. 187 *vel* 185 p.n.e.). Sam był wówczas w wieku 47 lub 49 lat⁴³. Należąc już formalnie do kategorii rzymskich *seniores* (między 46. a 60. r.ż.), nie musiał uczestniczyć aż tak często w kampaniach wojennych, a po skończeniu 50 lat, zgodnie z prawem, był zwolniony ze służby wojskowej⁴⁴. Dlatego Katon Starszy miał już czas, aby osobiście zaangażować się w wychowanie swojego syna, w jego edukację i przygotowanie do podjęcia służby w legionie. Przebywając z Katonem Licynianusem, dzielił się swoją wiedzą z zakresu rzemiosła wojennego. Opowiadając synowi o epizodach wojennych, w których sam uczestniczył, Katon Starszy mógł przekazywać mu praktyczne uwagi i spostrzeżenia związane zarówno z walką na polach bitew, jak i z codzienną służbą wojskową. Prawdopodobnie osobiście musiał instruować syna, jak powinien korzystać z broni i na co zwracać szczególną uwagę w czasie treningów. Jednak, co ważne, nie mógł zabronić Katonowi Licynianusowi wstąpienia do legionu. Młodzi Rzymianie, bez względu na swój status (*vide* arystokracja senatorska, ekwici, plebejusze) i stanowisko zajmowane w rodzinie (*status familiae: sui iuris vel alieni iuris*), mieli bowiem pełne prawo, aby ubiegać się o przyjęcie do armii rzymskiej czy też starać się

ing from their fathers before taking the *toga virilis*”; B. Strauss, *Military Education: Models from Antiquity*, „Academic Questions” 2008, 21, s. 54.

⁴¹ Plutarchus, *Comparatio Lycurgi et Numae*, 4. Por. E. Brand, *Roman Military Law*, Austin 1968, s. 34–35.

⁴² Plut., *Cato Maior*, 20; J. Jundziłł, *Elementy wychowania przez pracę w rzymskiej teorii wychowania w rodzinie okresu republiki*, „Studia Pedagogiczne” 1987, 14, s. 45.

⁴³ S.F. Bonner, *Education in Ancient Rome from the Elder Cato to the Younger Pliny*, London–New York 2012, s. 13.

⁴⁴ Por. Seneca, *De Brevitate Vitae*, 10.20.4 [dalej: Sen., *Brev. vit.*]: „Lex a quinquagesimo anno militem non legit, a sexagesimo senatorem non citat” – ustawa zwalnia od służby wojskowej żołnierzy po pięćdziesiątym, a senatorów nie zwołuje już na narady po sześćdziesiątym roku życia.

o podjęcie kariery cywilnej. Dlatego surowej kary mogli się zapewne spodziewać ojcowie rzymskich rodzin, którzy podejmowali próby umyślnego odciągania swoich synów od obowiązku pełnienia służby wojskowej lub, co gorsza, byliby sprawcami ich kalectwa na trwałe uniemożliwiającego jej odbycie. Takie zachowanie mogło być ocenione jako umyślne uchylanie się od służby wojskowej, za co w Rzymie groziła kara m.in. grzywny, chłosty, konfiskaty mienia czy nawet utraty obywatelstwa rzymskiego i sprzedaży w niewolę⁴⁵.

Szkolenie wojskowe, jakie Katon Starszy zorganizował dla syna w domu, było zapewne rozwiązaniem wręcz idealnym. Dzięki ojcu Katon Licynianus mógł poznać, niemalże od podszewki, zasady rzemiosła wojskowego. Z kolei Katon Starszy, obserwując czynione przez syna postępy, mógł dozować skalę narzucanego mu wysiłku i dopasowywać poziom trudności ćwiczeń tak, aby był on w stanie im podołać.

W o wiele mniej komfortowych warunkach odbywało się za to szkolenie przygotowujące do przyszłej służby w legionie młodych Rzymian, którzy wywodzili się z samego Rzymu lub innych miast Italii. Pozbawieni zapewne tak komfortowych warunków, z jakich mógł korzystać Katon Licynianus, przechodzili trening wojskowy, zbierając się w miejscach publicznych, takich jak np. Pole Marsowe (Campus Martius) w Rzymie. Tam, ćwicząc w grupach rówieśników, zaprawiali się do służby wojskowej pod okiem instruktora, zwykle byłego oficera⁴⁶. Korzystając z jego wskazówek, mieli okazję do doskonalenia umiejętności walki wręcz oraz uczyli się np. atakowania w szyku na krótkim dystansie. Doskonalili się w jeździe konnej i brali udział w musztrze. Dodatkowo byli uczeni pływania. Z myślą o poprawieniu tężyzny i wytrzymałości fizycznej organizowano dla nich ćwiczenia atletyczne i wielogodzinne marsze oraz zawody w bieganiu⁴⁷. I to w czasie takich właśnie konkurencji (*ludus militaris*), wśród uczestniczących w treningu rzymskich *iuvenes* mogły się objawić wyjątkowe talenty sportowe pokroju Lucjusza Papiusza Kursora (Lucius Papirius

⁴⁵ Por. Liv. 40.41; Valerius Maximus, *De dictis factisque memorabilibus*, 6.3.3c–4; Suetonius, *Augustus*, 24; Digesta (Pomponius, *Libro sexto decimo ad Quintum Mucium*) 1.6.9: „Filius familias in publicis causis loco patris familias habetur, veluti ut magistratum gerat, ut tutor detur” – syn podległy władzy zwierzchnika familijnego jest uważany za ojca rodziny (dosł. zajmuje jego miejsce) w sprawach publicznych, aby mógł sprawować urząd i być wyznaczonym na prawnego opiekuna; Digesta (Arrius Menander, *Libro primo de re militari*) 49.16.4.11; G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 47, przyp. 151; I.A. Łuć, *Boni et mali...*, s. 51–52; idem, *Kary i środki represyjne w rzymskim sądownictwie wojskowym okresu republiki*, w: *Przemoc w świecie starożytnym. Źródła, struktura, interpretacja*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017, s. 85–86.

⁴⁶ Por. A. Gwynn, *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926, s. 16–17.

⁴⁷ Por. Plut., *Cato Maior*, 20; *Cato Minor*, 5; Cicero, 44.

Cursor), który był słynnym mistrzem w biegach. Ten pięciokrotny konsul i dyktator Rzymu, żyjący na przełomie IV i III w. p.n.e., był niezrównany w tej konkurencji – co wymownie symbolizował otrzymany przez niego przydomek (*cognomen*): *cursor*, tj. „biegacz” – a swoją zapewne sprinterską szybkość miał zawdzięczać sile nóg, która go wyróżniała być może od urodzenia lub którą uzyskał w wyniku ćwiczeń⁴⁸. Co więcej, Lucjusz Papiariusz Cursor, jak wspominał Liwiusz, miał być nie tylko doskonałym sportowcem, ale także wyróżniającym się żołnierzem i dowódcą. Bo, oprócz „siły fizycznej”, charakteryzowała go także „siła-moc ducha” (*vigor animi*), a bez tego niełatwo by mu było uporać się z wojskowymi „trudami” (*labores*), sprawując dowództwo, w tym m.in. nad oddziałami jazdy⁴⁹.

Rzymscy *adulescentes*, tj. obywatele w wieku między 15. a 30. r.ż.⁵⁰, co najmniej od IV w. p.n.e., musieli brać udział w regularnych ćwiczeniach przygotowujących do służby w legionie. Wstępne szkolenie, służące rozwojowi sprawności fizycznej i zręczności, przechodzili, będąc jeszcze w wieku chłopięcym (*pueri* – wiek między 7. a 15. r.ż.). Po otrzymaniu „togi męskiej” (*toga virilis*) już jako *iuventus-iuvenes* (wiek między 16. a 17/18. r.ż.) uczestniczyli – jeszcze przed wcieleniem do legionu – przez okres 1 roku lub 2 lat w intensywnym treningu wojskowym, który specjalnie dla nich organizowano na Polu Marsowym. To w ramach tzw. *tirocinium militiae* – uchwytne od co najmniej II w. p.n.e. – młodzi obywatele rzymscy, szczególnie z rodów arystokracji senatorskiej i z warstwy ekwicznej, przechodzili wstępne szkolenie wojskowe, które kontynuowali również po wcieleniu do armii rzymskiej na terenie obozów wojskowych⁵¹.

Dzięki tekstom Marka Cyncerona (Marcus Tullius Cicero) (106–43 p.n.e.), który sam przeszedł takie właśnie szkolenie przed wcieleniem do wojska, istnieje możliwość nieco dokładniejszego zrekonstruowania tego, co w czasie treningów na Polu Marsowym mogli robić przyszli legioniści. Ćwiczenia w ramach *tirocinium militiae* Marek Cynceron rozpoczął po otrzymaniu „togi męskiej” (*toga virilis*) w 91 r. p.n.e. Trafił następnie do armii Gnejusza Pompejusza Strabona (Cnaeus Pompeius Strabo) i wziął udziału w wojnie Rzymian ze sprzymierzeńcami (lata 90–89 p.n.e.). I tak,

⁴⁸ Liv. 8.12; 9.16; T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1: (509 B.C.–100 B.C), New York 1951, s. 136, 142, 144, 146, 148, 152, 154, 156, 158, 162; J.-P. Thuillier, *Athletic Exercises in Ancient Rome. When Julius Caesar Went Swimming*, „European Review” 2004, 12, 3, s. 417.

⁴⁹ Por. Liv. 9.16.

⁵⁰ E. Eyben, *Restless Youth in Ancient Rome*, London 1993, s. 6–7.

⁵¹ Cicero, *Pro Caelio*, 2; 11; L.R. Taylor, *Seviri Equitum Romanorum and Municipal Seviri: A Study in Pre-Military Training Among the Romans*, „The Journal of Roman Studies” 1924, 14, s. 158; A. Gwynn, *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926, s. 16–17.

w czasie spotkań na Polu Marsowym – o czym sam wspominał – uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych i w zajęciach o charakterze sportowym (*exercitatio ludusque*). Dodatkowo swoją wiedzę z zakresu wojskowości, zdobytą w trakcie prowadzonych na ten temat rozmów, zgłębiał indywidualnie, studiując dzieła związane z tą tematyką (*studia militaria*). Przyszli rekruci (*iuvenes-tirones*) w czasie intensywnych zajęć na Polu Marsowym nie tylko trenowali: bieg, atak i okrzyk! (*vide: cursus, concursus, clamor*), ale, wykonując różne zadania i prace, byli narażeni na duży wysiłek fizyczny. Mogli, w czasie symulowanej walki, zapasów lub ćwiczeń atletycznych, wpadać na siebie, potrać się, upadać na ziemię lub się ranić. Dlatego tak ważne było nie tylko szybkie opanowanie ćwiczonych elementów walki i osiągnięcie satysfakcjonującego progu siły, kondycji i wytrzymałości fizycznej, ale – na co Ciceron zwracał również uwagę – świadome uodpornienie się na ból i zaakceptowanie pod względem psychicznym obostrzeń obowiązujących w wojsku rzymskim⁵². Jediną szansą, aby się z tym uporać, zdaniem słynnego Arpinaty, było po prostu „przyzwyczajanie się” do trudów wojskowego treningu i wielokilometrowych marszów, podczas których młodzi Rzymianie mogli dźwigać np. zapas żywności i broni o łącznej wadze ok. 20 kg⁵³. Za sprawą tych ciągłych szkoleń o zasygnalizowanej pokrótce specyfice – w tym ćwiczeń, jak można się domyślać, np. w kopaniu fos i w sypaniu ziemnych wałów – oceniając z perspektywy czasu, udało się Rzymianom, z czego sami musieli być dumni, osiągnąć wyjątkową militarną przewagę, co unaoczniały prowadzone przez nich działania wojenne⁵⁴.

Wracając do Cicerona i jego doświadczeń związanych ze szkoleniem wojskowym, należy dodać, jak to z przekąsem podkreślał, że dla rzymskiego żołnierza „tarcza” (*scutum*), „miecz” (*gladius*) i „hełm” (*galea*) nie były żadnym ciężarem. Ta broń, jak dalej kontynuował, stanowiąc „części ciała” legionisty (*membra militis*), noszona w odpowiedni sposób – po odrzuceniu w razie zagrożenia ekwipunku i innych bagaży niesionych

⁵² Cicero, *Pro Fonteio*, 42–43; *Pro Caelio*, 11; *Tusculanae disputationes* [dalej: *Tusc.*], 2.35–38; 2.41; 2.54; 2.62–63; *Philippicae*, 12.27.

⁵³ Por. Veget., *De re milit.* 1.19: „annonam pariter et arma portandi”.

⁵⁴ Por. Liv. 27.16: „Proelium in aditu fori maiore impetu quam perseuerantia commissum est. Non animo, non armis, non arte belli, non uigore ac uiribus corporis par Romano Tarentinus erat” – Przy wejściu na rynek wywiązała się walka, ale z większym impetem niż wytrzymałością. Tarentyńczyk nie dorównał Rzymianinowi ani odwagą, ani bronią, ani sztuką wojenną, ani wreszcie siłą ducha i siłami fizycznymi (przekład Mieczysław Brożek). Tak krytycznie zostali ocenieni przez Liwusza prokartagińscy obrońcy Tarentu, których zaatakowali w 209 r. p.n.e. rzymscy żołnierze z oddziałów konsula Kwintusa Fabiusza Maksymusa (Q. Fabius Maximus Verrucosus) – T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1: (509 B.C.–100 B.C.), s. 285.

w trakcie marszu – była od razu używana do walki. Rzymski legionista, co raz jeszcze zostało podkreślone, musiał osobiście, oprócz broni, nieść także ekwipunek i „paliki wałowe”. Co więcej, zdaniem Cyncerona, szczególnie ważne, jeśli chodzi o przygotowanie do służby wojskowej, było mentalne „oswojenie się” z widokiem bólu i zadawanej śmierci. Dlatego powinno się oglądać, co wyraźnie zasugerował, skazańców walczących na arenie mieczami. To dzięki takim oto doświadczeniom młodzi Rzymianie mieli okazję przełamać strach przed prawdziwą walką z wrogiem. Co więcej, już w czasie zajęć na Polu Marsowym przybliżano *iuvenes* zasady karności wojskowej (*disciplina militaris*) tak, aby uwrażliwić ich na sytuacje, do jakich mogło dojść w czasie starć zbrojnych. Zwłaszcza młodzi legioniści pod wpływem strachu, poddając się panice, mogli porzucać tarcze i uciekając z szeregu, narażać na niebezpieczeństwo siebie i swoich towarzyszy z oddziału. Słowem, przyszłych legionistów powinno się przygotować w sposób psychofizyczny do służby. Jednak, w pierwszej kolejności, to siła i wydolność fizyczna organizmu rzymskich żołnierzy były wystawiane na próbę.

Już bowiem w chwili ogłoszenia wojskowej mobilizacji, jeszcze przed przybyciem na miejsce zbiórki, każdy z rzymskich poborowych i żołnierzy (*iuventus-iuvenes* i *iuniores* – między 17. a 45. r.ż.) mógł zmierzyć się z nie lada wyzwaniem. Już Lucjusz Kwinkcjusz Cyncynatus (Lucius Quinctius Cincinnatus), dyktator Rzymu (458 p.n.e.), jak pisał Liwiusz, kiedy wzywał obywateli zdolnych pod względem wieku do służby wojskowej, kazał im się stawić na Polu Marsowym przed zachodem słońca, w pełnym uzbrojeniu, z zapasem upieczonego chleba (*cocta cibaria*) na 5 dni i z 12 „palikami wałowymi”⁵⁵. Z kolei Cynceron, który, oprócz wspomnianej już służby wojskowej na przełomie lat dziewięćdziesiątych i osiemdziesiątych I w. p.n.e., był potem namiestnikiem w Cylicji (lata 51–50 p.n.e.), gdzie dowodził dwoma rzymskimi legionami, wspominał, że legioniści podczas marszu, oprócz broni i osobistego bagażu, zabierali ze sobą zapas żywności, który miał im wystarczyć aż na pół miesiąca (tj. ok. 16–17 dni)⁵⁶. Każdy zatem z rzymskich żołnierzy, wyruszając w okresie republiki na kampanię wojenną, musiał liczyć się z koniecznością poradzenia sobie z ciężarem osobistej odzieży (m.in. tunika, obuwie, płaszcz), broni (ofensywnej i defensywnej), ekwipunku wojskowego (m.in. naczynia, narzędzia, namiot), racji żywności i „palików wałowych” (*pila muralia*).

Waga broni i osobistego bagażu legionisty mogła zapewne, szacunko-

⁵⁵ Plb. 6, 19; 6, 26; Liv. 3, 27.

⁵⁶ Cic., *Tusc.* 2.37; J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, s. 70.

wo uśredniając, zamknąć się w ok. 20 kg⁵⁷. Dzienna racja żywności wynosiła z kolei ok. 1 kg. Waga pojedynczego „palika wałowego” to odpowiednio ok. 2,5 kg. Na ekwipunek osobisty przypadać mogło ok. 5 kg, a na skórzany namiot od ok. 18 kg do 40 kg⁵⁸.

Zestawiając liczbę wspomnianych „palików wałowych” i wielkość racji żywności, mamy wagę dodatkowego obciążenia, z którym musiał poradzić sobie rzymski żołnierz, która mogła wzrosnąć o co najmniej 35 kg (5 kg żywności + 30 kg tuzina palików wałowych)⁵⁹. Łącznie, jeśli dodałoby się do tego wspomnianą broń i odzież (ok. 20 kg), to waga całego ekwipunku rzymskiego legionisty wyruszającego z Pola Marsowego wynosiłaby ok. 55 kg. Czy tak duży ciężar mógł być udźwignięty i przeniesiony przez rzymskiego żołnierza, mającego za sobą scharakteryzowane pokrótce etapy treningu i zaprawy fizycznej? Opuszczając Rzym, już pierwszego dnia marszrutę, musiał on z takim bagażem pokonać trasę o długości ok. 20–25 km i to w ciągu trwającego 5 godzin marszu. Oczywiście było to teoretycznie możliwe, skoro Scypion Emilianus – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części – rozkaże w czasie marszów ćwiczebnych pod

⁵⁷ Veget., *De re milit.* 1.19. Na ekwipunek bojowy (*arma*), który każdy z legionistów musiał sam sobie kupić, składało się od ok. 20 kg do 24 kg. W tym: waga hełmu na przykładzie typów m.in.: samnicko-attyckiego, Coolus, Montefortino i Negau – to, uśredniając od ok. 0,5/1 kg do ok. 2/2,3 kg, pancerz (brązowy pektorał, kirys – ok. 3,5 kg, 5/6 kg), *lorica hamata* (od ok. 10 kg do 12/15 kg), miecz z pochwą (*gladius Hispaniensis* – od ok. 1,2 kg do 1,6 kg), sztylet z pochwą (ok. 1 kg), oszczepy (ok. 2 kg, 3,6 kg, 4,6 kg, 8,5 kg), tarcza (od ok. 5,5/7 kg do 10 kg), skórzany pas (ok. 1 kg), tuniki (od ok. 1 kg do 1,25 kg), płaszcz i wojskowe sandały (po ok. 1 kg). Por. m.in.: P. Connolly, *Greece and Rome at War*, London 1981, s. 116, 119, 131–133, 231, 233–234; D. Atkinson, L. Morgan, *The Wellingborough and Nijmegen Marches*, w: *Roman Military Equipment: The Accoutrements of War. Proceedings...*, red. M. Dawson, BAR Intern. Ser. 336, Oxford 1987, s. 105; N. Fuentes, *The Roman Military Tunic*, w: *Roman Military Equipment: The Accoutrements of War. Proceedings...*, red. M. Dawson, s. 67; idem, *The Mule of a Soldier*, s. 86; J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, s. 73; J. Paddock, *The Bronze Italian Helmet: The Development of the Cassis from the Last Quarter of the Sixth Century BC to the Third Quarter of the First Century A.D.*, vol. 2, London 1993, s. 774–778; N. Fields, *The Roman Army: The Civil Wars 88–31 BC*, Oxford 2008, s. 19; idem, *Early Roman Warrior 753–321 BC*, Oxford 2011, s. 45; idem, *The Roman Republican Legionary 298–105 BC*, Oxford 2012, s. 30, 32, 38, 40, 42.

⁵⁸ Por.: D.J. Breeze, *The Logistics of the Agricola's Final Campaign*, „*Talanta*” 1986–1987, 18–19, s. 15; J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, s. 73–75; I. Vossen, M. Groot, *Barley and Horses: Surplus and Demand in the Civitas Batavorum*, w: *TRAC 2008: Proceedings of the Eighteenth Annual Theoretical Roman Archaeology Conference*, Amsterdam 2008, s. 94: „It is well known that the Roman soldier received a daily ration of food, which consisted of about 1 kilogram of wheat, most probably bread or spelt wheat”.

⁵⁹ *Pila muralia* – od 3 do 4 u Polibiusza; 12 u Liwiusza – 2,5 x 3; 2,5 x 4; 2,5 x 12 – to daje od ok. 7,5/10 kg do 30 kg. Racje żywności – 1 kg na dzień – to u Liwiusza dla 5 dni ok. 5 kg; u Cyncerona dla połowy miesiąca to odpowiednio ok. 15/16 kg; u Cezara dla 7, 12 i 22 dni – 7, 12, 22 kg.

Numancją dźwigać legionistom ciężar aż 67 kg. Potwierdzeniem są także współcześnie przeprowadzane doświadczenia i symulacje w ramach tzw. archeologii eksperymentalnej. Z drugiej jednak strony, każdy legionista, wyruszając na wojnę, miał możliwość zabrania ze sobą służącego (*calo*) – tak jak zrobił to wspomniany już wcześniej Katon Starszy – oraz mógł skorzystać z siły muła lub osła (tzw. *sarcinaria iumenta*)⁶⁰. I to przy pomocy zarówno siły ludzkiej, jak i zwierząt jucznych był w stanie uporać się ze znacznym pod względem wagowym ekwipunkiem. Legionista zazwyczaj w czasie marszu niósł zapewne na swoich barkach ciężar o łącznej, szacunkowej wadze od minimum ok. 20 kg do 28/30 kg czy też maksymalnie 40/45 kg⁶¹.

Realna wielkość tego ładunku, począwszy od pierwszego dnia marszu, musiała być jednak sukcesywnie pomniejszana już choćby o zjadane racje żywności, nie mówiąc o konieczności dzielenia się przez legionistę swoimi zapasami z wojskowym służącym oraz o potrzebie żywienia zbożem zwierzęcia jucznego. Skoro rzymski żołnierz spożywał dziennie przynajmniej 2 posiłki⁶², tj. ok. 1 kg pożywienia (w tym *panis militaris*, co daje pod względem żywieniowym ok. 3000 kalorii), to wspomniany przez Liwiusza zapas jedzenia, jaki zalecił swoim żołnierzom dyktator Lucjusz Kwinkcjusz Cyncynatus na okres 5 dni (tj. ok. 5 kg), mógł zostać przez nich zjedzony praktycznie w ciągu tygodnia. Dlatego, choć aprowizacja – tak jak i kwestia nabycia uzbrojenia oraz odzieży – była formalnie sprawą prywatną każdego legionisty, to prawdopodobnie już od IV w. p.n.e. państwo rzymskie, za pośrednictwem kwestorów, zaczęło wydawać przydziały żywności *milites Romani*, którzy brali czynny udział w kampaniach wojennych. Polibiusz wspominał, że pieszy legionista otrzymywał zapas pszenicy o wadze ok. 34 kg (4 medymny) na miesiąc (ok. 32 dni). Natomiast kwoty za zboże, odzież i broń kwestor potraçał legionistom

⁶⁰ R. Chevallier, *Voyages et déplacements dans l'Empire romain*, Paris 1988, s. 256.

⁶¹ Por. Caesar, *Bellum Africum*, 75; J. Harmand, *L'armée et le soldat à Rome de 107 à 50 avant notre ère*, Paris 1967, s. 156: „Il estime à 200 livres la charge de chaque bête et considère qu'une d'entre elles était apte à porter la tente d'un contubernium – soit dix hommes – pour lui d'un poids de 40 livres, plus 16 livres de bagages et de vivres par homme, ou la tente et le bagage d'un centurion”; D.J. Breeze, *Logistics of the Agricola's Final Campaign*, s. 15–16: „One of the abiding problems is the weight of food and equipment carried by each soldier: suggestions range from 30 kg (66 lb) to over 50 kg (a hundredweight) (the British soldier of the late nineteenth century carried 26 kg (57 lb)”; J. Roth, *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, s. 75: „but it has been experimentally demonstrated that a Roman legionary could have carried up to 45 kg (100 lbs.) of equipment”.

⁶² Rano śniadanie przed zwinięciem obozu i obiado-kolacja już przed namiotem po zakończeniu marszrutu oraz po ponownym założeniu obozu.

z ich żołądka⁶³. Dlatego Polibiusz, pisząc o rzymskich podkomendnych Tytusa Flamininusa, którzy byli wraz z nim w Macedonii w 197 r. p.n.e., nie wspominał, że musieli oni nieść w czasie marszu zapasy żywności. Ale i bez nich ciężar ich osobistego ekwipunku, wyszczególnionej broni i „paliików wałowych” zamykał się w ok. 27–30 kg⁶⁴.

Rzymianie, dzięki opisanemu modelowi wojskowego szkolenia i treningu o charakterze psychofizycznym, bez większych zapewne problemów byli w stanie godzić się na uczestnictwo w kampaniach wojennych, spełniając tym samym swój obywatelski obowiązek, a także akceptować konieczność dostosowania się do warunków bytowych, które panowały w rzymskich obozach wojskowych. Jednak od końca III w., a także na przełomie II i I w. p.n.e., mimo że wciąż będą obowiązywać scharakteryzowane reguły przygotowania do służby wojskowej, zmianie ulegnie – przynajmniej z punktu widzenia części „cenzusowych” rzymskich obywateli – nastawienie do służby w legionach. Ogromne straty, jakie poniosła wspólnota potomków Romulusa w następstwie ciężkich walk (*vide* II wojna punicka), spotęguje zjawisko „usprawiedliwionego” uchylania się, czy może lepiej „przekładania” na czas późniejszy, udziału w kampaniach wojennych. Nie bez znaczenia okaże się konieczność wyruszania z towarzyszami broni na pola bitew ulokowane w znacznym oddaleniu od granic Rzymu i obszaru samej Italii (*vide* Afryka, Hiszpania, Półwysep Bałkański). Dlatego w coraz większym stopniu do legionów będą przyjmowani ochotnicy. A sami rzymscy dowódcy, przeprowadzając pobór, zaczną wzywać imiennie pod swoją komendę doświadczonych żołnierzy (tzw. *evocati*), którzy byli nieraz już weteranami doskonale im znanymi z wcześniejszych działań wojennych⁶⁵.

Z kolei wśród Rzymian, którzy spełniali kryterium cenzusowe i chcieli lojalnie wywiązywać się z obowiązku odbycia służby wojskowej, także nastąpi ewolucja, jeśli chodzi o sam sposób przygotowania do udziału w operacjach militarnych pod kątem aprowizacyjno-logistycznym. I tak, w drugiej połowie II w. p.n.e., rzymscy legioniści, szykując się do udziału w kampanii wojennej, potrafili zabierać ze sobą zdecydowanie większe bagaże z zapasami i ekwipunkiem wojskowym, które były następnie transportowane przez już kilku wojskowych służących (*calones*) albo na grzbietach także kilku, stanowiących prywatną własność, jucznych zwierząt lub też na zabieranych na wojnę wozach. Co więcej, w czasie

⁶³ Por. Plb. 6.39; P. Erdkamp, *Hunger and the Sword. Warfare and Food Supply in Roman Republican Wars (264–30 B.C.)*, Amsterdam 1998, s. 27–31.

⁶⁴ Por. Plb. 18.18.

⁶⁵ Por. Liv. 42.32; R.E. Smith, *Service in the Post-Marian Roman Army*, Manchester 1958, s. 4–5 i nn.

marszów, zamiast iść pieszo, legioniści dysponujący większą liczbą mułów sami potrafili na nich jechać. Jako pierwszy z takimi niekonwencjonalnymi i nieregulaminowymi formami zachowań rzymskich legionistów postanowił walczyć w celu przywrócenia w oddziałach tradycyjnej rzymskiej karności wspomniany już kilkakrotnie Scypion Emilianus. Objąwszy komendę nad legionistami oblegającymi Numancję w Hiszpanii, przywracanie wśród nich dyscypliny rozpoczął od skonfiskowania, a następnie sprzedania cywilnym kupcom towarzyszącym rzymskiemu wojsku, wszystkich zwierząt pociągowych (*iumenta*) trzymanyh dotąd w obozie. Kazał następnie rzymskim żołnierzom, ustawiając się w szyku, codziennie brać udział w marszach ćwiczebnych, podczas których musieli oni dźwigać, oprócz broni, zapas żywności na 30 dni i po 7 „paliaków wałowych”⁶⁶. Łącznie rzymscy żołnierze na swoich barkach dźwigali ciężar aż 67 kg (20 kg – broń i odzież; 30 kg – żywność; 17 kg – „paliaki wałowe”). Co więcej, jeśli jakiś legionista pozostawał poza szeregiem, Scypion Emilianus kazał go okładać kijami z winnej latorośli. Dodatkowo rzymscy żołnierze w ramach narzuconego im dyscyplinarnego treningu musieli budować i zwijać obozy, kopać i zasypywać rowy i fosy oraz usypywać, a wkrótce potem niwelować wały ziemne.

Z kolei Mariusz, być może, w 104 r. p.n.e. także chciał ograniczyć liczbę zwierząt wykorzystywanych przez żołnierzy do transportu, co, jak się okazuje, powodowało nadmierne rozciągnięcie całej kolumny marszowej, a przez to bardzo poważne spowolnienie szybkości marszu legionistów. Dlatego, chcąc nakłonić żołnierzy, aby w trakcie marszrutę jednak sami nieśli swój wojskowy ekwipunek, kazał im konstruować drewniane widły (*furca*), na których mieli umieszczać pakunki z naczyniami i żywnością. Dzięki temu było im o wiele łatwiej uporać się z niesionymi bagażami. Co więcej, Mariusz, wzorując się na metodach Scypiona Emilianusa – a sam znał je z autopsji, gdyż służył jako szeregowy żołnierz pod jego rozkazami – także kazał swoim podkomendnym brać udział w długich marszach, idąc zawsze na czele całej kolumny, oraz wydawał im rozkazy, aby się ćwiczyli w biegach. To z jego rozkazu legioniści mieli samodzielnie przyrządzać sobie posiłki, nie korzystając przy tym z pomocy sług wojskowych towarzyszących im w obozie. W konsekwencji legionistom, którym udało się dostosować do narzuconego przez Mariusza porządku i którzy bez szemrania wykonywali rozkazy swoich przełożonych oraz znosili trudy służby wojskowej, zaczęto nadawać nazwę „mułów Mariusza” (*muli Mariani*)⁶⁷.

⁶⁶ Por. Liv., *Periochae*, 57; Appianus, *Iberica*, 85.

⁶⁷ Plut., *Marius*, 13; Frontinus, *Strategmata*, 4.1.7.

Fenomen siły fizycznej rzymskich żołnierzy był przede wszystkim pochodną, odwołując się do myśli Marka Cyncerona, „nawyku” (*consuetudo*) będącego skutkiem ćwiczeń⁶⁸. I choć z upływem czasu coraz większego znaczenia nabierze rzymski obóz wojskowy (*castra*)⁶⁹ jako miejsce, gdzie będzie się odbywać zasadniczy proces treningu i szkolenia wojskowego, a nad legionistami, którzy brali udział w ćwiczeniach, w musztrze i w zaprawie o charakterze kondycyjnym opiekę będą sprawować oficerowie służby czynnej (*vide: tribuni militum*, centurionowie) czy nawet, sporadycznie, instruktorzy ze szkół gladiatorских, kiedy trzeba było uczyć fechtunku mieczem nieobeznanych z tą umiejętnością rzymskich żołnierzy – głównie spośród tzw. *proletarii*⁷⁰ – to wciąż żywe będzie wśród Rzymian przekonanie, że jedynie intensywne i długa praca pozwalała właściwie przygotować organizm, aby ludzkie ciało mogło się podporządkować woli umysłu⁷¹, a w tym konieczności wykonywania rozkazów i radzenia sobie z tzw. *labor militaris*.

Przemyslenia Cyncerona precyzyjnie oddawały dobrze znane we wspólnocie potomków Romulusa przekonania, że zawsze powinno się dbać o właściwy i zrównoważony rozwój zarówno duchowego, jak i cielesnego aspektu ludzkiej osobowości⁷². Z obu tych elementów składała się bowiem istota ludzka. I jak podkreślał Salustiusz (Gaius Sallustius Crispus) (86–35 p.n.e.), to dzięki odpowiedniemu umotywowaniu „siły ducha” oraz „siły ciała” Rzymian odbywających służbę czynną był w ogóle możliwy rozwój rzymskiej wojskowości (*res militaris*)⁷³.

Sposób, w jaki potomkowie Romulusa dbali o swoją tężyznę fizyczną oraz wyszkolenie wojskowe, był efektem zbiorowego doświadczenia, tak ważnego, jeśli chodzi o rzymską tożsamość i wzajemne między jej obywa-

⁶⁸ Por. Cic., *Tusc.* 2.40.

⁶⁹ Coraz bardziej popularne stanie się wśród Rzymian korzystanie z gimnazjonów. Por. I. Łuć, *Marcus Antonius as a Commander and Comrade in Arms*, w: *Marcus Antonius. History and Tradition*, red. D. Ślapek, I. Łuć, Lublin 2016, s. 37.

⁷⁰ Por. idem, *Sulla and Marius—Two Visions of the Roman Army?*, w: *Lucius Cornelius Sulla. History and Tradition*, red. D. Ślapek, I. Łuć, Lublin 2013, s. 49.

⁷¹ Por. Cic., *Tusc.* 2.37–38; *De Officiis*, 1.79.

⁷² *Animus* był definiowany jako „duch”, „świadomość”, własne „ego”, a jego częścią była *mens*, tj. umysł. Por. m.in. Sallustius [dalej: Sal.], *Bellum Catilinae*, 1: „Sed nostra omnis vis in animo et corpore sita est: animi imperio, corporis servitio magis utimur”; 2; 5; Sal., *Bellum Iugurthinum*, 2; Cicero, *De re publica*, 2.67: „quaeque pars animi mens vocatur”; Aulus Gellius, 3.1.5–6: „namque homo ex animo et corpore est – bo człowiek składa się z ciała i duszy; E. Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, Londini 1828, vol. 1, s. 133, 498; vol. 2, s. 859–860, 863–864.

⁷³ Por. Sal., *Cat.* 1.

telami relacje. To w mieście legendarnego Romulusa w sposób niezwykle silny podkreślano znaczenie instytucji armii (*exercitus Romanus*). Ku sferze wojskowej bezustannie mogły się kierować myśli Rzymian, interpretując to zjawisko zarówno w kontekście jednostki, jak i całego państwa rzymskiego. Umiejętność przekazywania z pokolenia na pokolenie wiedzy oraz doświadczenia z zakresu rzemiosła wojennego była tak naprawdę istotą i sednem sukcesu niezwyklej efektywności modelu szkolenia wojskowego obowiązującego w Rzymie.

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

Źródła

- Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri / Res gestae*, texte établi et traduit par É. Galletier: Ammien Marcellin, *Histoire*, I–VI, Collection des Universités de France. Série Latine, Paris 1978–1999 / Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. 1–2, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 2001–2002.
- Appianus, *Historia Romana / Roman History*, ed. and transl. by H. White, 4 vols., LCL London 1958 (rep.).
- Caesar Gaius Iulius, *Bellum Africum / De Bello Africo / Caesar Alexandrian, African and Spanish Wars*, ed. and transl. by A.G. Way, M.A., LCL, Harvard 1955.
- Caesar Gaius Iulius, *Commentarii belli civilis*, edidit A. Klotz, BT, Lipsiae 1969.
- Caesar Gaius Iulius, *Commentarii rerum gestarum. Bellum Gallicum*, edidit O. Seel, BT, Lipsiae 1968.
- Cato Marcus Porcius Censor, *De agri cultura / On Agriculture*, ed. and transl. by W.D. Hooper / Marcus Terentius Varro, *On Agriculture*, LCL, Harvard 1934.
- Cavenaile R., *Corpus Papyrorum Latinarum*, Wiesbaden 1958.
- Ciceronis M. Tulli, *Orationes*, t. 1–6, ed. by W. Peterson, OCT, Oxford 1960–1965 (rep.).
- Ciceronis M. Tulli, *Tusculanarum disputationum libri*, recognovit R. Klotz, BT, Lipsiae 1871.
- Cicero Marcus Tullius, *De Officiis*, ed. and transl. by W. Miller, LCL, London 1913.
- Cicero Marcus Tullius, *De re publica*, ed. by J.E.G. Zetzel, Cambridge 1995.
- Cicero Marcus Tullius, *In M. Antonium Orationes Philippicae XIV*, edidit P. Fedeli, BT, Lipsiae 1982.
- Digesta*, recognovit Th. Mommsen, Berolini 1905 / *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*, Księgi 1–50, t. 1–7, red. T. Palmirski, Poligrafia Saleziańska, Kraków 2013–2017.
- Frontinus Sextus Iulius, *Strategmata*, edidit R.I. Ireland, Leipzig 1990.
- Livius Titus, *Ab Urbe condita / Livy*, vol. 1–14, ed. and transl. by H. Baldwin Foster, F.G. Moore, Evan T. Sage, and A.C. Schlesinger, and R.M. Geer, LCL, London 1919.
- Plautus, *Amphitruo*, ed. and transl. by P. Nixon: *Amphitryon*, vol. 1–4, LCL, London 1916.
- Plutarchus, *Vitae Parallelae / The Plutarch's Lives*, vol. 1–11, ed. and transl. by B. Perrin, LCL, London 1914–1926.
- Polybius, *Historiae / The Histories*, vol. 1–6, ed. and transl. by W.R. Paton, LCL, London 1922–1927.
- Sallustius Gaius Crispus, *Catilinae Coniuratio, Bellum Iugurthinum, Historiae* = Sallust, ed. and transl. by J.C. Rolfe, LCL, London 1921.
- Seneca Lucius Annaeus (Minor), *De Brevitate Vitae / On the Shortness of Life*, ed. and transl. by W. Heinemann, LCL, London 1932.
- Seneca Lucius Annaeus (Minor), *Epistulae morales ad Lucilium*, edidit O. Hense, BT, Lipsiae 1914.

- Suetonius Gaius Tranquillus, *De vita Caesarum libri VIII*, ed. M. Ihm, Lipsiae 1907.
 Vegeti P. Flavii Renati, *Epitoma Rei Militaris*, edidit A. Önnersfors, Stvtgardiae et Lipsiae 1995 / Vegetius, *Epitome of Military Science*, translated with notes and introduction by N.P. Milner, Liverpool 1996.

Opracowania

- Adcock F.E., *The Roman Art of War Under the Republic*, New York 1960.
 Alston R., *Arms and the Man. Soldiers, Masculinity and Power in Republican and Imperial Rome*, w: *When Men were Men: Masculinity, Power and Identity in Classical Antiquity*, red. L. Foxhall, J. Salmon, London and New York 1998, s. 205–223.
 Astin A.E., *Cato the Censor*, Oxford 1978.
 Astin A.E., *The Lex Annalis before Sulla*, „*Latomus*” 1957, 16/4, s. 588–613.
 Atkinson D., Morgan L., *The Wellingborough and Nijmegen Marches*, w: *Roman Military Equipment. The Accoutrements of War. Proceedings of the Third Roman Military Equipment Research Seminar*, red. M. Dawson, Oxford 1987 (BAR Intern. Series 336), s. 99–108.
 Baronowski D.W., *Polybius and Roman Imperialism*, London 2011.
 Barton C.A., *Roman Honor. The Fire in the Bones*, Berkeley–Los Angeles–London 2001.
 Bishop M.C., *The Pilum. The Roman Heavy Javelin*, London 2017.
 Bishop M.C., Coulston J.C.N., *Roman Military Equipment from the Punic Wars to the Fall of Rome*, Oxford 2006.
 Bonner S.F., *Education in Ancient Rome from the Elder Cato to the Younger Pliny*, London–New York 2012.
 Breeze D.J., *The Logistics of Agricola's Final Campaign*, „*Talanta*” 18–19 (1986–1987) s. 7–28.
 Brand E., *Roman Military Law*, Austin 1968.
 Broughton T.R.S., *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1: (509 B.C.–100 B.C.), t. 2: (99 B.C.–31 B.C.), New York 1951–1952.
 Brunt P.A., *Italian Manpower 225 B.C.–A.D. 14*, Oxford 1971.
 Cagnat R., *Militia*, w: *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romains*, t. 3/2, red. Ch.V. Daremberg, E. Saglio, Paris 1904, s. 1891.
 Charles M.B., *Vegetius In Context. Establishing the Date of the Epitoma Rei Militaris*, Stuttgart 2007.
 Chevallier R., *Voyages et déplacements dans l'Empire romain*, Paris 1988.
 Connolly P., *Greece and Rome at War*, London 1981.
 Cornell T.J., *La guerra e lo stato in Roma arcaica (VII–V sec.)*, w: *Alle origini di Roma*, red. E. Campanile, Pisa 1988, s. 89–100.
 Cornell T.J., *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)*, London 1995.
 Cornell T.J., *The Conquest of Italy*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 7/2, red. F.W. Walbank et al., Cambridge 2008, s. 351–419.
 Coulston J.C., *How to Arm a Roman Soldier*, w: *Modus Operandi. Essays in Honour of Geoffrey Rickman*, red. M. Austin, J. Harries, and C. Smith, „*Bulletin of the Institute of Classical Studies Supplement*” 1998, 71, s. 167–190.
 Erdkamp P., *Hunger and the Sword. Warfare and Food Supply in Roman Republican Wars (264–30 B.C.)*, Amsterdam 1998.
 Eyben E., *Restless Youth in Ancient Rome*, London 1993.
 Eyben E., *Was the Roman “Youth” an “Adult” Socially?*, „*L'Antiquité Classique*” 1981, 50, s. 328–350.
 Fields N., *Early Roman Warrior 753–321 B.C.*, Oxford 2011.
 Fields N., *The Roman Army: The Civil Wars 88–31 B.C.*, Oxford 2008.
 Fields N., *The Roman Republican Legionary 298–105 B.C.*, Oxford 2012.
 Forcellini E., *Totius Latinitatis Lexicon*, vol. 1–2, Londini 1828.

- Forsythe A., *A Critical History of Early Rome: From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley–Los Angeles–London 2005.
- Fuentes N., *The Mule of a Soldier*, „Journal of Roman Military Equipment Studies” 1991, 2, s. 65–99.
- Fuentes N., *The Roman Military Tunic*, w: *Roman Military Equipment. The Accoutrements of War. Proceedings of the Third Roman Military Equipment Research Seminar*, red. M. Dawson, Oxford 1987 (BAR Intern. Series 336), s. 41–75.
- Green C.M.C., *Did the Romans Hunt?*, „Classical Antiquity” 1996, 15/2, s. 222–260.
- Gwynn A., *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926.
- Harmand J., *L'armée et le soldat à Rome de 107 à 50 avant notre ère*, Paris 1967.
- Harkness A., *The Military System of Romans*, New York 1887.
- Hild J.-A., *Virtus*, w: *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romains*, t. 5, red. Ch.V. Daremberg, E. Saglio, Paris 1892, s. 926–927.
- Jones A.H.M., Martindale J.R., Morris J., *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 1: AD 260–395, Cambridge 1971.
- Johnston P., *The Military Consilium in Republican Rome*, New Jersey 2008.
- Jundziłł J., *Elementy wychowania przez pracę w rzymskiej teorii wychowania w rodzinie okresu republiki*, „Studia Pedagogiczne” 1987, 14, s. 43–56.
- Keppie L., *The Making of the Roman Army. From Republic to Empire*, London 1984.
- Kuleczka G., *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Łuć I.A., *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie Wczesnego Cesarstwa*, Kraków 2010.
- Łuć I., *Craftsmen in the Structure of the Roman Legions: Their Status and Tasks*, „Anodos” 2011, 11, s. 203–212.
- Łuć I., *Kary i środki represyjne w rzymskim sądownictwie wojskowym okresu republiki*, w: *Przemoc w świecie starożytnym. Źródła, struktura, interpretacja*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017, s. 83–99.
- Łuć I., *Marcus Antonius as a Commander and Comrade in Arms*, w: *Marcus Antonius. History and Tradition*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2016, s. 35–58.
- Łuć I., *Sulla and Marius – Two Visions of the Roman Army?*, w: *Lucius Cornelius Sulla. History and Tradition*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2013, s. 41–56.
- Macdona M.K., *Vegetius and the First Cohort*, w: *Polybius to Vegetius: Essays on the Roman Army and Hadrian's Wall Presented to Brian Dobson to Mark his 70th Birthday*, red. P.R. Hill, The Hadrianic Society 2002, s. 163–177.
- McDonnell M., *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, Cambridge 2006.
- McDonnell M., *Roman Men and Greek Virtue*, w: *Andreia: Studies in Manliness and Courage in Classical Antiquity*, red. R.M. Rosen, I. Sluiter, Boston 2003, s. 235–261.
- Paddock J., *Some Changes in the Manufacture and Supply of Helmets under the Later Republic and the Empire*, w: *The Production and Distribution of Roman Military Equipment. Proceedings of the Second Roman Military Equipment Research Seminar*, red. M.C. Bishop, BAR Intern. Ser. 275, Oxford 1985, s. 142–159.
- Paddock J., *The Bronze Italian Helmet: The Development of the Cassis from the Last Quarter of the Sixth Century B.C. to the Third Quarter of the First Century A.D.*, vol. 1–2, London 1993 (Diss.).
- Prag J.R.W., *Auxilia and Gymnasia: A Sicilian Model of Roman Imperialism*, „The Journal of Roman Studies” 2007, 97, s. 68–100.
- Rawson E., *The Literary Sources for the Pre-Marian Army*, „Papers of the British School at Rome” 1971, 39, s. 13–31.

- Roth J., *Rzymska sztuka wojenna*, Warszawa 2011.
- Roth J., *The Logistics of the Roman Army at War (264 B.C.–A.D. 235)*, Leiden 1999.
- Sekunda N., McBride A., *Republican Roman Army 200–104 B.C.*, London 1996.
- Smith R.E., *Service in the Post-Marian Roman Army*, Manchester 1958.
- Spence I.G., *The Cavalry of Classical Greece: A Social and Military History with Particular Reference to Athens*, Oxford 1995.
- Stawecka K., *Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcycerońskim*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, 16/3, s. 73–92.
- Strauss B., *Military Education: Models from Antiquity*, „Academic Questions” 2008, 21, s. 52–61.
- Syme R., *Rewolucja rzymska*, Poznań 2010.
- Śnieżewski S., *Koncepcja historii rzymskiej w Ab Urbe Condita Liwiusza*, Kraków 2000.
- Taylor L.R., *Seviri Equitum Romanorum and Municipal Seviri: A Study in Pre-Military Training among the Romans*, „The Journal of Roman Studies” 1924, 14, s. 158–171.
- Thuillier J.-P., *Athletic Exercises in Ancient Rome. When Julius Caesar Went Swimming*, „European Review” 2004, 12/3, s. 415–426.
- Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polibius*, t. 1, Oxford 1957.
- Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polibius*, t. 2, Oxford 1967.
- Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polibius*, t. 3, Oxford 1979.
- Walbank F., *Polybius as Military Expert w: Polybius to Vegetius: Essays on the Roman Army and Hadrian's Wall*, Contributor Brian Dobson, Hadrianic Society 2002, s. 19–30.
- Wnętrzak T., *Znaczenie pojęć filozoficzno-politycznych w De Civitate Dei św. Augustyna*, Kraków 2002.
- Vossen I., Groot M., *Barley and Horses: Surplus and Demand in the Civitas Batavorum*, w: TRAC 2008: Proceedings of the Eighteenth Annual Theoretical Roman Archaeology Conference, Amsterdam 2008, s. 85–100.

ABSTRACT

During the Roman republic the compulsory military service forced Romulus's descendants to pay special attention to physical fitness and mental strength. Both elements played a special role during military service and were important from the perspective of individual citizens as well as that of the entire Roman society. Therefore, the author of this article attempted a reconstruction of the process of military training, which consisted in various forms of exercises and physical tasks, and which effectively prepared Romans for the hardships and dangers of service in the legions. Information on the psychophysical strength of Roman soldiers, which was a phenomenon commonly known in their times, was derived from various types of sources (narratives, inscriptions, papyri and archaeological artifacts). The literature referenced in the study supports the claims made by the author.

Key words: Roman army, legion, military training, physical fitness, mental strength, equipment, logistics, military discipline

NOTA O AUTORZE

Ireneusz Łuć – absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1995). Uczestnik studiów doktoranckich w Zakładzie Historii Starożytnej w Instytucie Historii UMCS (lata 1995–2000). W 2001 r. obronił rozprawę doktorską zatytułowaną *In pace et bello. Gwardia pretoriańska w latach 27 p.n.e.–96 n.e.*, którą napisał pod

kierunkiem prof. dr. hab. Lesława Morawieckiego. Habilitację uzyskał w 2013 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy na podstawie dorobku naukowego i pracy habilitacyjnej pt.: *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie Wczesnego Cesarstwa* (Kraków 2010). Zatrudniony w Zakładzie Historii Starożytnej w Instytucie Historii UMCS (od 2000): początkowo jako asystent, następnie adiunkt (od 2001), obecnie jako adiunkt ze stopniem naukowym doktora habilitowanego (od 2013). E-mail: ireneusz.luc@poczta.umcs.lublin.pl; iluc@poczta.onet.pl